

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

13 maja 2024

Dz 19,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. (2) Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. (3) Jaki więc chrzest przyjęliście? - zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. (4) Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa - powiedział Paweł. (5) Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. (6) A kiedy Paweł włożył na nich ręce,

Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. (7) Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. (8) Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

„A kto to taki?” - uczniowie spotkani przez Pawła w Efezie przyjęli tylko Janowy chrzest nawrócenia i nie wiedzieli, że istnieje Duch Święty, ani nawet, że Jezus jest Mesjaszem! Gdy jednak Paweł ogłosił im pełnię Dobrej Nowiny, ich serca zostały otwarte, przyjęli chrzest w imię Chrystusa i Duch Święty zstąpił na nich.

Uczniowie efescy mieli pewność, że to nastąpiło, ponieważ zaczęli prorokować i mówić innymi językami (Dz 19,6).

Takie zjawiska to nieomylny znak działania Ducha, bardzo dobrze znany w Kościele pierwotnym. Także dzisiaj wierzący doświadczają takich darów charyzmatycznych. Mówienie językami i prorokowanie są dwoma najbardziej oczywistymi znakami działania Ducha Świętego, jednak Pismo Święte mówi nam także o innych darach, które możemy otrzymać (Iz 11,2-3; 1 Kor 12,4-11):

- ❖ Kiedy modlisz się o Boże prowadzenie i otrzymujesz potrzebną mądrość, jest to **działanie Ducha Świętego**.
- ❖ Kiedy masz pokusę, by powiedzieć czy zrobić coś nieprzemyślanego, jednak oprzesz się temu odmawiając pospiesznie Zdrowaś Maryjo, to **Boży Duch rady pomaga ci się opanować**.
- ❖ Kiedy szukasz wyrazów uznania za swoje osiągnięcia, **dzięki darowi bojaźni Bożej** przypominasz sobie, że wszystkie twoje talenty pochodzą od Boga.
- ❖ Kiedy trudno ci zrozumieć nauczanie Kościoła w jakiejś kwestii moralnej i usłyszana homilia wyjaśnia wszystkie twoje wątpliwości, to **Duch udziela ci wiedzy i zrozumienia**.
- ❖ Kiedy jesteś już u kresu sił, ale trwasz w wierze, to **Duch udziela ci daru męstwa**.
- ❖ Kiedy na Mszy Świętej nie jesteś w stanie się skupić i nagle śpiewana pieśń przywraca ci poczucie Bożej miłości, **Duch udziela ci daru pobożności**.

Zbliża się uroczystość **Zesłania Ducha Świętego**, prosimy więc Pana o obfitość Jego darów, abyśmy mogli lepiej służyć Jemu samemu i Jego Ciału, którym jest Kościół. Prosimy o otwarcie naszych serc na przyjęcie charyzmatów. Prosimy odważnie i z nadzieją.

Pamiętajmy, że Bóg „**bez miary udziela Ducha**” (J 3,34). Może na obecnym etapie życia szczególnie potrzebujesz męstwa i mądrości. Może pragniesz otrzymać któryś z darów charyzmatycznych. Proś o to bez wahania. Bóg pragnie dać ci jeszcze więcej, niż prosisz!

„Zstąp na mnie, **Duchu Święty**, w mocy Twoich darów!”

Ps 68,2-7

J 16,29-33: (29) Rzekli uczniowie Jego: Patrz! Teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. (30) Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie trzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. (31) Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? (32) Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie - każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. (33) To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. **Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat.**

Św. Macieja Apostoła



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :

14 maja 2024

Dz 1,15-17.20-26 (Biblia Tysiąclecia)

(15) Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: (16) Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, (17) bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu.

(20) Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! (21) **Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas**, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, (22) począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. (23) Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. (24) I tak się pomodlili: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, (25) by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. (26) I dali im losy, a **los padł na Macieja**. I został dołączony do jedenastu apostołów.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Pierwszy raz słyszymy o Macieju, gdy Apostołowie zastanawiają się, kto powinien zająć miejsce Judasza. Jednak Maciej musiał być dobrze znany wspólnocie wierzących. Jak mówi Piotr, był on jednym z tych, którzy: „towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba” (Dz 1,21-22).

Chociaż Maciej nie był pierwotnie jednym z Dwunastu, przypuszczalnie wspierał misję Jezusa na wiele sposobów.

Zapewne należał do grona siedemdziesięciu dwóch uczniów, których Jezus rozesłał na głoszenie królestwa Bożego (Łk 10,1-12). Wędrując z Jezusem z miejsca na miejsce, z pewnością podejmował się wielu różnych zadań, jak kierowanie tłumem, czy szukanie żywności i noclegu.

Także wielu innych uczniów dbało o „zaplecze techniczne”. Zdawali sobie sprawę, że nie wszyscy mogą należeć do najbliższego kręgu współpracowników Jezusa, lecz mimo to pocztywali sobie za zaszczyt, że mogą służyć Mu tak, jak potrafią. A Jezus znał ich i doceniał ich wkład w Jego posługę.

- Czy może i ty zostałeś kiedyś zatrudniony do pracy na zapleczu, do zajęć, których nikt nie zauważa i nie docenia?

Kiedy tak się dzieje, nierzadko przychodzi pokusa myśleć, że nie jesteśmy wystarczająco obdarowani i godni, by robić coś innego. Jednak wszystko, do czego Bóg nas wzywa, ma znaczenie.

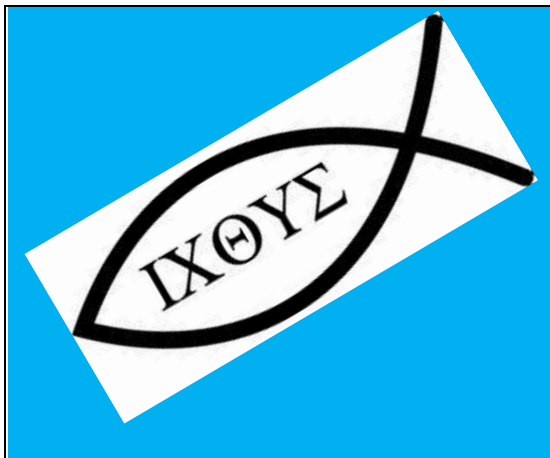
Nasze zaangażowanie jest potrzebne dla budowania królestwa Bożego, obojętnie, czy zajmujemy się dokumentacją, czy roznosimy napoje. Pan widzi i docenia naszą pracę.

Według tradycji Maciej głosił Ewangelię w dzisiejszej Turcji i został ukrzyżowany za wiarę. Wszelka praca, jaką wykonywał przed powołaniem na Apostoła, była przygotowaniem do tej większej, bardziej widocznej roli. Jednak przez całe swoje życie ucznia czuł się zaszczycony poprzez służbę Panu, niezależnie od tego, jaka rola mu przypadła. Obyśmy także pocztywali sobie za zaszczyt budowanie królestwa Bożego zgodnie z powołaniem, jakie otrzymaliśmy od Pana!

„Św. Macieju, módl się za mnie, abym przyjął każdą formę służby, do jakiej Bóg mnie powoła”.

Ps 113,1-8

J 15,9-17: (9) Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej! (10) Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. (11) To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. (12) To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. (13) Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (14) **Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.** (15) Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. (16) Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał - aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. (17) To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

15 maja 2024

J 17,11b-19 (Biblia Tysiąclecia)

Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, **aby tak jak My stanowili jedno**. (12) Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo (13) Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. (14) Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. (15) Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. (16) Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. (17) Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. (18) Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. (19) A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Kiedy przez chrzest zostajemy włączeni w Kościół, otrzymujemy nową rodzinę, zjednoczoną w miłości z Ojcem Niebieskim. Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam, że źródłem tej jedności jest sam Bóg!

Wszyscy wiemy jednak, że choć życie braci i sióstr zjednoczonych w pełni w Jezusie Chrystusie w teorii jest czymś pięknym, to w praktyce łatwiej to powiedzieć niż wykonać. Każdy z nas wnosi do swojej rodziny, wspólnoty czy parafii własne doświadczenia, opinie i cechy osobowości. Z pewnością pojawią się spięcia i różnice zdań.

Dlatego właśnie potrzebujemy zwracać się do Ojca Niebieskiego, który wyznacza nam standardy jedności.

Oto, jak opisał tę jedność pewien chrześcijański autor: „Setka fortepianów nastrojonych według tego samego kamertonu automatycznie dostraja się do siebie wzajemnie. Brzmią one zgodnie, ponieważ zostały dostrojone nie do siebie, ale do innego standardu, przed którym każdy z nas indywidualnie skłania głowę” .

Jeśli więc tym, który podaje ton, jest Bóg Ojciec, to jedyną drogą do jedności z naszymi braćmi i siostrami jest poddanie się Jego woli.

Przykładowo, gdy poddajemy nasze myślenie Bogu na modlitwie, zaczynamy patrzeć na współmałżonka i dzieci tak, jak Bóg na nich patrzy. Uznajemy ich dobre cechy i uwzględniamy ich punkt widzenia, zamiast skupiać się wyłącznie na błędach.

Gdy czytamy Pismo Święte, nasze serca zostają poruszone Bożym wezwaniem do przebaczenia.

Gdy sami przyjmujemy Boże miłosierdzie, stajemy się bardziej miłosierni wobec innych.

Ile razy zatrzymujemy się, by wsłuchać się w głos Boga w ciągu dnia, możemy dostrajać do Niego nasze serca i szukać jedności z innymi członkami Jego rodziny.

Także w chwilach napięć starajmy się otwierać na Jego głos, zamiast reagować tak, jak nam podpowiada nasza zraniona grzechem natura. Oczywiście nie zawsze jest to łatwe.

Jako grzesznicy nie zawsze jesteśmy „nastrojeni” na Pana. Ale Bóg pragnie naszej jedności i sam Jezus modli się za nas! On nagrodzi każdy nasz wysiłek i przybliży nas do siebie nawzajem.

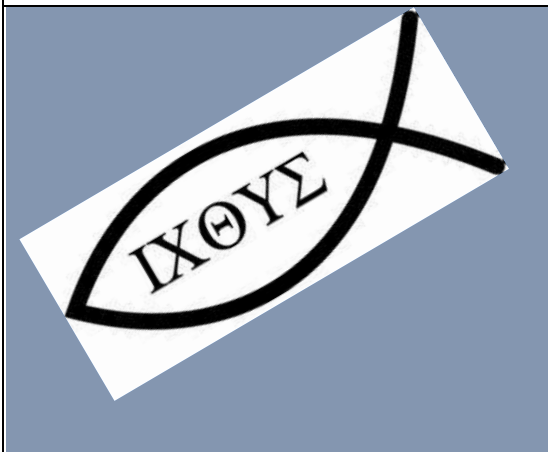
„Dziękuję Ci, Ojczy, za to, że łączysz nas w jedną rodzinę” .

Ps 68,29-30.33-36

Dz 20,28-38: (28) Uważajcie na samych siebie i na całe stado, nad którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. (29) Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. (30) Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. (31) Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. (32) A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. (33) Nie pożyłem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. (34) Sami wiecie, że te ręce zarabiał na potrzeby moje i moich towarzyszy. (35) We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: **Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.** (36) Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi. (37) Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go, (38) smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą. Potem odprowadzili go na okręt.

św. Andrzeja Boboli

patrona Polski



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Czwartek :

16 maja 2024

J 17,20-26 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; (21) aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (22) I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, **aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.** (23) Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałeś. (24) Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. (25) Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. (26) Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy wiesz, że Jezus powtórzył te słowa dwukrotnie tego samego wieczoru? Tak bardzo zależało Mu na naszej jedności! Wczoraj rozważaliśmy te słowa w kontekście naszych relacji wewnątrz własnego Kościoła.

Dziś, w święto patrona Polski, św. Andrzeja Boboli, który brak jedności pomiędzy chrześcijanami różnych wyznań przypłacił życiem, poszerzmy naszą perspektywę i módlmy się o jedność wszystkich wyznawców Chrystusa.

Jezu, w noc przed męką modliłeś się nie tylko za swoich uczniów, ale także za tych wszystkich, „**którzy dzięki ich słowu będą wierzyć**” (J 17,20). Swoją miłością ogarnąłeś każdego z wierzących wszystkich epok - także i mnie! Ty znasz podziały, które narosły pomiędzy chrześcijanami różnych wyznań, a także te, które istnieją w moim sercu. Pragnę złączyć się z Twoją modlitwą i prosić, abyśmy wszyscy stali się jedno w Tobie!

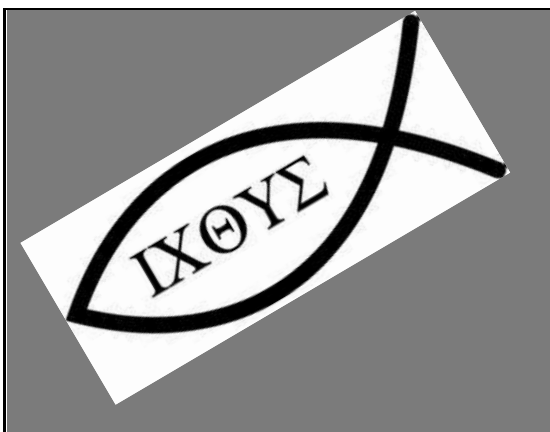
Panie, Ty modląc się o jedność, zdawałeś sobie sprawę ze wszystkich przeszkód na tej drodze. Wiesz, jak wielką pokusą jest skupianie się na tym, co wyróżnia mnie spośród innych, jak na przykład moje dziedzictwo kulturowe, Kościół, do którego należę, moje wyjątkowe problemy i szczególne talenty. Proszę, udziel mi pokory, abym mógł cieszyć się każdym bratem i siostrą, uczyć się od nich i słuchać ich z cierpliwością, aby zrozumieć ich punkt widzenia. Pomóż mi tak przybliżyć się do Ciebie, abym mógł zobaczyć choć przebłysk tej wielkiej miłości, którą umiłowalesz wszystkie swoje drogocenne dzieci.

Panie, kiedy myślę o chrześcijanach z innych wspólnot, które wyznają Twoje imię, pomóż mi ucieszyć się tym, że łączysz w jedno tak wiele różnych osób. Mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy, żyjący w pojedynkę oraz duże i małe rodziny, wszyscy oni łączą się w modlitwie i uwielbieniu Ciebie. Pomóż mi dostrzec dary, których im udzieliłeś, i Twoje działanie w ich życiu.

Panie, pomóż i mnie służyć moimi darami. W swojej dobroci jednocz nas wszystkich coraz mocniej. Oby nasza jedność była tak widoczna, by świadczyła o Twojej niepojętej miłości i stała się zaproszeniem do wiary w Ciebie dla całego świata!

„**Ojcie**, spraw, by Twoje dzieci pełniej zjednoczyły się w Tobie i wspólnie oddały Ci chwałę” .

Ap 12,10-12a lub 1 Kor 1,10-13.17-18 Ps 34,2-9



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

17 maja 2024

J 21,15-19 (Biblia Tysiąclecia)

(15) **A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus** do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. (16) I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. (17) Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. (18) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. (19) To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: Pójdź za Mną!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Był ranek i uczniowie właśnie kończyli jeść śniadanie, które z chleba i ryb przygotował im Jezus. Siedzieli obok Niego, z Jego rąk przyjęli posiłek i nie śmieli zapytać, czy to naprawdę On, „bo wiedzieli, że to jest Pan” (J 21,12).

Potem zmartwychwstały Jezus zwrócił się wprost do Piotra. Może po prostu spojrzął na niego przeciągle, a może odwołał go na bok. Co pomyślał sobie Apostoł w tym momencie? Czy odczuł obawę przed tym, co może usłyszeć?

Pamięć o tym okropnym dniu, w którym trzy razy zaparł się Jezusa, towarzyszyła mu nieustannie. A ognisko, na którym piekły się ryby, rodziło kolejne gorzkie skojarzenia – czyż nie przy takim samym ognisku grzał się w noc przed Jezusową męką na dziedzińcu arcykapłana (J 18,17-18)?

Jednak Jezus nie zamierzał rozpamiętywać porażki Piotra. Miał na celu zupełnie coś innego – chciał oczyścić jego sumienie i uwolnić go z poczucia winy. I tak jak Piotr tamtej strasznej nocy się Go trzy razy zaparł, tak teraz Jezus trzy razy go zapytał: „Czy miłujesz Mnie?” i trzy razy powiedział mu: „Paś owce moje” (J 21,15.16.17).

Jezus nie tylko mu przebaczył, ale potwierdził jego powołanie Apostoła i przywódcy Kościoła. Jak wielką ulgę musiało przynieść Piotrowi to poranne spotkanie!

Czasami zbliżamy się do Boga z ciągnącym się za nami poczuciem winy z powodu naszych niedociągnięć lub dawnych upadków. Te bolesne wspomnienia i uczucia każą nam trzymać się od Niego na dystans i nie pozwalają zaufać w pełni Jego miłosierdziu i obietnicom.

Nawet po otrzymaniu rozgrzeszenia na spowiedzi, pamięć o przeszłości budzi w nas zniechęcenie. Nachodzi nas wtedy pokusa, by myśleć, że nigdy nie będziemy godni pójść za Jezusem, ani pomagać innym Go poznawać.

Jezus chciał, by Piotr zamiast skupiać się na grzechach z *przeszłości*, przyjął Boże miłosierdzie w *teraźniejszości*.

Tego samego Jezus pragnie również dla nas. Jego miłosierdzie nie zna granic. Co więcej, On pragnie nas nim obdarzać! Kiedy już z żalem wyznamy Mu grzechy i przyjmiemy Jego przebaczenie, jedynym powodem do przypominania sobie swych kompromitujących upadków może być chęć wychwalania Jego dobroci i miłosierdzia.

Chrystus umarł i zmartwychwstał po to, żebyś ty mógł otrzymać przebaczenie – i to całkowite przebaczenie!

Pozwól Mu odwołać się na bok – może nawet wczesnym rankiem – i spróbuj usłyszeć z Jego ust zapewnienie o bezwarunkowej, miłosiernej miłości do ciebie. Im głębiej doświadczysz Jego miłosierdzia, tym lepiej będziesz mógł odpowiedzieć na Jego wezwanie, jakiegokolwiek ono jest.

„Jezu, obym przez wszystkie dni mojego życia nie przestawał ufać Twemu miłosierdziu!”

Ps 103,1-2.11-12.19-20

Dz 25,13-21: (13) Po upływie kilku dni król Agryppa i Berenike przybyli do Cezarei powitać Festusa. (14) Gdy przebywali tam dłuższy czas, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka - powiedział. (15) Gdy byłem w Jerozolimie, arcykapłani i starsi Żydowscy wnieśli przeciw niemu skargę, żądając dla niego wyroku skazującego. (16) Odpowiedziałem im: Rzymianie nie mają zwyczaju skazywania kogokolwiek na śmierć, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli i nie będzie miał możliwości bronienia się przed zarzutami. (17) A kiedy przybyli tutaj bez żadnej zwłoki, sprawując następnego dnia sądy, kazałem przyprowadzić tego człowieka. (18) Oskarżyciele nie wnieśli przeciwko niemu żadnej skargi o przestępstwa, które podejrzewałem. (19) Mieli z nim tylko spory o ich wierzenia i o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. (20) Nie znając się na tych rzeczach, zapytałem, czy nie zechciałby udać się do Jerozolimy i tam odpowiadać przed sądem w tych sprawach. (21) Ponieważ Paweł zażądał, aby go zatrzymać do wyroku Cezara, kazałem go strzec, dopóki go nie odeślę do Najdostojniejszego.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :

18 maja 2024

J 21,20-25 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Piotr obróciwszy się zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, kto jest ten, który Cię zdradzi? (21) Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? (22) Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, co tobie do tego? **Ty pójdź za Mną.** (23) Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeżeli Ja chcę, aby pozostał aż przyjdę, co tobie do tego? (24) Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. (25) Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które, gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jezus wypowiedział te słowa do Piotra nie po raz pierwszy. Przed laty, nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, tymi samymi słowami powołał Piotra i jego brata, Andrzeja i obiecał, że uczyni ich „**rybakami ludzi**” (Mt 4,19).

A oni wówczas pozostawili swoje sieci, a wraz z nimi życie, jakie dotąd wiedli, aby rozpocząć wielką przygodę z Jezusem.

Powołanie, o którym mówi dzisiejsza Ewangelia, było jednak już inne. Zmartwychwstały Jezus słowami: „**Paś owce moje**” (J 21,17) powierzył Piotrowi pierwszych wierzących. Zapowiedział też, że nadejdzie czas, kiedy Apostoł nie będzie już chodził tam, gdzie sam zechce, ale kto inny go „**opasze i poprowadzi**”, co, jak wyjaśnia Ewangelista, oznaczało śmierć męczeńską (J 21,18-19).

Wtedy Piotr, może nieco zaniepokojony, zapytał o losy Jana, który szedł za nimi. „**Cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną!**” (J 21,22) - usłyszał w odpowiedzi.

Jezus obdarzył Piotra wyjątkowym powołaniem, innym niż pozostałych uczniów. I nie chciał, by Piotr marnował czas i energię na porównywanie się z innymi Apostołami.

Jezus powołał każdego z nas na chrzcie. A przez całe nasze życie powołuje nas do coraz większej wiary i posłuszeństwa i w miarę jak dojrzewamy - do coraz głębszej relacji ze sobą.

I chociaż spekulacje co do przyszłości innych ludzi są nęcące, Jezus pragnie, abyśmy ich zaniechali. On chce, byśmy patrzyli na Niego, słuchali Jego głosu i szli tam, dokąd On nas prowadzi.

Zesłał Ducha Świętego, który pomaga nam odpowiadać coraz głębszym, pełniejszym „tak” na dane przez Niego powołanie.

Ty pójdz za Mną! Te cztery słowa są tak bardzo osobiste. Wyobraź sobie Jezusa, który wypowiada je wprost do ciebie. Jego plan wobec ciebie jest absolutnie wyjątkowy. On kocha cię i zna twoje życie co do najdrobniejszych szczegółów - wie, co kochasz i czego się boisz, zna twoje mocne i słabe strony.

Powołanie, jakie ci dał, jest do ciebie idealnie dostosowane i nie powiela niczyjego innego. Nie patrz więc na to, co robią inni, i nie staraj się ich naśladować. Patrz na Jezusa, który właśnie teraz obdarza cię niepowtarzalnym i osobistym powołaniem.

„Jezu, Ty wezwałeś mnie po imieniu, znasz moje serce do głębi i obdarzasz powołaniem, które jest do mnie doskonale dostosowane. Chcę iść za Tobą” .

Ps 11,4-5.7

Dz 28,16-20.30-31: (16) Gdyśmy weszli do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował. (17) Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojczystym, a jednak wydany zostałem jako więzień w ręce Rzymian, (18) którzy po rozpatrzeniu sprawy chcieli mnie wypuścić, dlatego że nie ma we mnie winy zasługującej na śmierć. (19) Ponieważ jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do Cezara - bynajmniej nie w zamiarze oskarżenia w czymkolwiek mojego narodu. (20) Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i rozmówić, bo

dla nadziei Izraela dźwigam te kajdany.

(30) Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, (31) głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

	<h2>Zesłanie Ducha Świętego</h2>
	<h3>Szkoła</h3> <p>„SŁOWA BOŻEGO”</p> <p>Niedziela :</p> <p>19 maja 2024</p>

J 15,26-27; 16,12-15 (Biblia Tysiąclecia)

(26) Gdy jednak

przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošę od Ojca,

Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. (27) Ale wy też świadczyście, bo jesteście ze Mną od początku.

(12) Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz /jeszcze/ znieść nie możecie. (13) Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. (14) On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. (15) Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Obchodzimy dziś wielką uroczystość **Zesłania Ducha Świętego!**

Wspominamy dzień, w którym Duch Święty zstąpił na uczniów Jezusa w postaci „**gwałtownego wichru**” i ognistych języków (Dz 2,1-4).

W jednym momencie wlał odwagę, wiarę i ofiarną miłość w serca bojaźliwych mężczyzn i kobiet, czyniąc ich mężnymi świadkami zdolnymi do budowania Kościoła. A my cieszymy się, że mieszka w nas ten sam Duch, który przemienił pierwszych uczniów!

Otrzymałeś Ducha Świętego na chrzcie i zostałeś Nim opieczętowany w sakramencie bierzmowania. Jednak przyjęcie Ducha Świętego w sakramentach to dopiero początek. To tak, jakbyś otrzymał w darze nowiuteńki samochód.

Jest to wspaniały prezent, ale do czego ci się przyda, jeśli będzie tylko stał na parkingu? Nie przekonasz się, ile jest wart. Musisz wsiąść do środka, zobaczyć, jak wszystko działa i wyjechać w trasę.

Oczywiście Duch Święty jest Osobą Boską, a nie przedmiotem. Ale Bóg nie chce być przez nas ignorowany, jak lśniący nowością samochód pozostawiony bezużytecznie na parkingu!

Bóg Ojciec pragnie, abyśmy doświadczali działania Ducha w całej Jego pełni. Duch Święty ma nam tak wiele światła do przekazania, tak wiele mądrości i odwagi do udzielenia, tak wiele miłości, pokoju i radości do wiania w nasze serca.

Dlatego w dzisiejszej Ewangelii Jezus nazywa Go Parakletem, Pocieszycielem i obrońcą, który wspiera i umacnia.

Wyobraź sobie Jezusa, który mówi do ciebie:

Przyjmij mego Ducha! Przyjmij więcej moich darów, mojej mocy i światła. Chcę dać ci nadzieję i zapewnić cię o mojej miłości. Chcę cię umocnić, abyś mógł usłyszeć mój głos, chodzić moimi drogami i miłować braci. Przyjmij mego Ducha i głos wszystkim Dobrą Nowinę o moim miłosierdziu.

„**Duchu Święty**, w tę wielką uroczystość otwieram przed Tobą serce, aby przyjąć wszystko, co dla mnie przygotowałeś” .

Dz 2,1-11: (1) Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. (2) Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. (3) Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. (4) I **wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym**, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. (5) Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi

ze wszystkich narodów pod słońcem. (6) Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. (7) Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? - mówili pełni zdumienia i podziwu. (8) Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - (9) Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, (10) Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, (11) Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

Ps 104,1.24.29-31.34

Ga 5,16-25: (16) Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. (17) Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. (18) Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa. (19) Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, (20) uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, (21) zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. (22) **Owoce** zaś ducha jest: **miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, (23) łagodność, opanowanie.** Przeciw takim /cnotom/ nie ma Prawa. (24) A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. (25) **Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.**